



Ilona Kulak  <https://orcid.org/0000-0002-4229-6087>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Polonistyki, Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki,
ul. Gołębia 16, 31–007 Kraków, e-mail: ilona.kulak@uj.edu.pl

TOTYZ – TAJEMNICZA PODHALAŃSKA NAZWA RDESTU PLAMISTEGO (*POLYGONUM PERSICARIA* L.)

TOTYZ – THE MYSTERIOUS NAME OF A LADY’S THUMB PLANT (*POLYGONUM PERSICARIA* L.) USED IN THE DIALECT OF THE PODHALE REGION

Słowa kluczowe: dialektologia, etnolingwistyka, gwara podhalańska, nazwy roślin
Keywords: dialectology, ethnolinguistics, dialect of the Podhale region, plant names

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie jednej z ludowych nazw rdestu plamistego (*Polygonum persicaria* L.), funkcjonującej w gwarze podhalańskiej. Motywację fitonimu *totyz* (od słów *to tyz* ‘to też’) wyjaśnia legenda krążąca w różnych wariantach wśród mieszkańców wsi położonych na południowym krańcu Polski. Przekazywana z pokolenia na pokolenie opowieść o Matce Boskiej, która nakazuje ludziom poświęcić tak niepozorne ziele, jakim jest rdest plamisty (*to też weźcie*), przechowuje pamięć o zwyczajach związanych z roślinami, odzwierciedla także wiarę w ich magiczną moc, ukazuje religijność społeczności wiejskiej, jej antropocentryzm czy naiwność w zgłębianiu istoty rzeczy.

Abstract

The aim of this article is to present one of the folk names for a lady’s thumb plant (*Polygonum persicaria* L.), which is used in the dialect of the Podhale region. The motivation of the phytonym *totyz* (from words *to tyz* ‘to też’) is explained by a legend that circulated in various versions among the inhabitants of villages in the southern part of Poland. Passed down from generation to generation, the story of the Virgin Mary ordering people to sacrifice such an inconspicuous herb such as a lady’s thumb plant (*to też weźcie*, i.e. *take that too*) preserves the memory of customs associated with plants and also reflects the belief in the magical power of herbs, the religiosity of the rural community, its anthropocentrism or naivety in exploring the essence of things.

Jak wiadomo, literatura dotycząca nazw roślin jest niezwykle bogata, a prace mieszczą się w rozmaitych nurtach badawczych. Wyróżnia się m.in. publikacje o charakterze historycznym, etymologicznym, dialektologicznym czy też etnolingwistycznym. Są to zarówno studia w obrębie danych języków słowiańskich, jak i artykuły związane z nazwami rodzajów oraz gatunków [por. np. Waniakowa, 2012, s. 17–23]. Wiele istotnych opracowań pojawiło się zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu. Wymienić tu należy choćby teksty Haliny Kurek [np. 2001; 2004], Haliny Pelcowej [np. 2001; 2002], Jadwigi Waniakowej [np. 2007; 2012], Agnieszki Wierzbickiej [np. 2009; 2023].

Badaczy ukierunkowanych kulturowo szczególnie interesuje kwestia motywacji semantycznej nazw roślin [por. np. Pelcowa, 2002; Kurek, 2004]. Na podstawie sposobu określania ziół, kwiatów, drzew i dostrzeżonych w nim regularności można bowiem zrekonstruować obraz społeczności, w której słownictwo roślinne funkcjonuje¹ [por. np. Tokarski, 2013, s. 276]. Zdecydowaną większość fitonimów potocznych i gwarowych stanowią nazwy przejrzyste, wciąż czytelne dla współczesnych użytkowników języka, a ich podstawy onomazjologiczne da się ustalić bez informacji etymologicznych [Kurek, 2002, s. 139]. Powstały one przede wszystkim w wyniku dostrzeżenia przez podmiot nominujący kształtu czy koloru kwiatów bądź liści oraz właściwości użytkowych danych gatunków [por. np. Kulak, 2022, s. 204, 311–312]. Mniej oczywiste, ale i najciekawsze bywają nazwy związane z legendami. Jedną z nich jest *totyz*² – znane na Podhalu określenie rdestu plamistego (*Polygonum persicaria* L.).

Tę niepozorną, jednoroczną roślinę zielną spotyka się w całej Polsce i powszechnie uznaje za chwast. Wyróżnia się ona niewysoką, rozgałęziającą się, wyprostowaną lub leżącą, czerwonawą łodygą, różowymi, bardzo drobnymi kwiatami zebranymi w kłosy oraz zielonymi, lancetowatymi liśćmi z wyraźnym nerwem głównym i krótkim ogonkiem. Na wierzchu blaszki, w jej środkowej części, pojawia się często charakterystyczna ciemna (bordowobrunatna) plama o nieregularnym kształcie, stąd określenie (rdest) *plamisty*. Roślina występuje w miejscach wilgotnych, m.in. na brzegach rzek, a także na polach i przy drogach; kwitnie zwykle od lipca do września [Lampeter, 1967, s. 113]. Dzięki zawartości flawonoidów, garbników, olejku eterycznego i śluzu z powodzeniem wykorzystuje się ją w lecznictwie ludowym jako środek przeciwkrwotoczny (np. na hemoroidy), moczopędny bądź przeciwzapalny³ [Mowszowicz, 1985, s. 294–295; 1986, s. 323].

1 Za aktami nominacji językowej kryją się procesy porządkowania świata przez daną społeczność [Tokarski, 2012, s. 249].

2 Ludowe nazwy roślin i fragmenty wypowiedzi informatorów zostały zapisane półfonetycznie, z uwzględnieniem najważniejszych cech gwarowych. Cytaty ze źródeł pisanych pozostawiono w wersji oryginalnej.

3 Rdest plamisty ma podobne własności lecznicze do rdestu ostrogorzkiego, choć w odróżnieniu od niego nie zawiera ostrych, drażniących substancji [Bagiński, Mowszowicz, 1963, s. 35].

Polygonum persicaria, podobnie jak inne pospolite w Polsce rośliny zielone, zyskało wiele nazw potocznych i gwarowych. Znane jest m.in. jako *gorycka* [Radwańska-Paryska, 1992, s. 30], *jagnieska* [Radwańska-Paryska, 1992, s. 33], *madra* [Kulak, 2022, s. 142], *rdest gorzki* [Kulak, 2022, s. 135], *rdest pchlany* [Alexandrowicz i in., 1891, s. 370], *rdest plamisty* (określenie funkcjonujące w nauce [por. Mirek i in., b.r.] oraz wśród przeciętnych użytkowników polszczyzny⁴), *rdest polny* [Siwicki, 1960, s. 70], *rdest pospolity* [Alexandrowicz i in., 1981, s. 370], *słodka Jagniesia* [Radwańska-Paryska, 1992, s. 59]. Wymienione tu fitonimy odnoszą się do wyglądu rośliny (*rdest plamisty*), miejsca występowania (*rdest polny*, *rdest pospolity*), smaku (*gorycka*, *rdest gorzki*, *jagnieska*, *słodka Jagniesia*⁵) i właściwości leczniczych (*madra*⁶, *rdest pchlany*⁷), a więc cech typowych, łatwo zauważalnych.

Zgoła odmienny typ motywacyjny reprezentują takie określenia rdestu plamistego, jak *ziele Matki Boskiej*⁸ [Kąś, 2019b, s. 587] oraz będący przedmiotem opisu *totyz*. Fitonim ten można uznać za stosunkowo nowy i – co istotne – powstały na polskim gruncie gwarowym. Jego pierwsze poświadczenie pochodzi z początku lat sześćdziesiątych XX w. z pracy Zofii Radwańskiej-Paryskiej [1962, s. 218; por. także: Radwańska-Paryska, 1992, s. 63]. Nazwę notuje się wyłącznie na Podhalu⁹: zarówno w Tatrach i na Podtatrzu [Radwańska-Paryska, 1962, s. 218], np. w Cichem, Dzianiszu, Witowie¹⁰ [Kąś, 2019a, s. 131], jak i na północy regionu: w Bielance, Rabie Wyżnej czy Spytkowicach¹¹, co potwierdziły badania terenowe prowadzone w latach 2016–2017. W Rdzawce¹² pojawił się także wariant *itoteż* (formy gwarowe: *itotyz*, *it^hotys*, *itotyż*).

4 Mieszkańcy podhalańskich wsi tłumaczą je legendą, zgodnie z którą Matka Boska, chodząc po świecie, oglądała różne rośliny i pytała o ich stwórcę. Kiedy dotknęła liścia rdestu, pojawiła się na nim plamka, por.: *Ten rdest plamisty to była taka taka no lu... legenda ludowa, że chodziła Matka Boska po świecie, oglądała rozmaite rośliny i pytała sie: a kto to? A kto to stworzył? No to to stworzył wszystko, Pan Jezus stworzył. Pan Bóg stworzył. Chwyciła chwastą rosnącego i mówi: a to tys? I stąd rdest plamisty, bo takom plamke ma na na tym liściu* (Raba Wyżna).

5 Jadwiga Waniakowa [2012, s. 107] przypuszcza, że nazwy rdestu zawierające zdrobniałe imię są ironiczne.

6 Rośliny używano w leczeniu *madry*, czyli macicy, por. gwarowe *madra* = dawniej ‘macica u ko-biety’ [Kąś, 2017, s. 475].

7 Prawdopodobnie był stosowany do odstraszenia pcheł.

8 Nazwa notowana w Brzegach i Poroninie (powiat tatrzański), związana z legendą o Matce Boskiej, tą samą, która wyjaśnia nazwę *totyz*.

9 Fitonimu nie odnaleziono w słownikach gwarowych dla innych regionów lub ogólnopolskich.

10 Powiat tatrzański.

11 Powiat nowotarski.

12 Powiat nowotarski.

Nazwa *totyz* została utworzona za pomocą formantu prozodycznego. Cechą różniącą derywat od grupy wyrazów motywujących jest całościowy akcent wyrazowy zamiast dwóch charakterystycznych dla podstaw, czyli słów rzekomo wypowiedzianych przez Matkę Boską: *(i) to tyz?* Objaśnia je krążąca na Podhalu współczesna legenda o schematycznej fabule, oparta na wątkach biblijnych oraz mająca różne wersje i różny stopień uszczegółowienia.

Podstawą wszystkich zgromadzonych relacji¹³ tłumaczących pochodzenie fitonimu *totyz* jest ziemska wędrówka Marii, która wśród bogactwa świata roślinnego dostrzega tak niepozorne ziele, jak *rdest plamisty*, a następnie dotyka go palcem (lub palcami) albo – rzadziej – tylko wskazuje. Muśnięcie blaszki powoduje, że w niezwykły sposób pojawia się na niej ciemna plamka, co uzasadnia charakterystyczny wygląd liści, a pośrednio i inną nazwę rośliny: *rdest plamisty*. Istotniejsze zdaje się jednak samo dojrzenie przez Matkę Boską pospolitego zieleń i wypowiedzenie słów dających początek nazwie *totyz*. W ten sposób legenda zyskuje wymiar paraboliczny: jest ona pochwałą skromności i pokory, cech szczególnie cenionych przez Boga. Uwagę zwraca ponadto element cudowności świadczący o duchowej potrzebie bycia bliżej *sacrum*. Święte palce Marii nie tylko naznaczają liście zieleń, ale także sprawiają, że roślina nabiera walorów leczniczych [por. np. Orzechowska, 2024, s. 36]. Motyw ten występuje w różnych legendach [por. np. Niebrzegowska, 2000, s. 139].

Podobnie jak w wypadku innych opowieści ludowych nie znamy dokładnego miejsca zdarzenia. Wiadomo jednak, że to przestrzeń bliska odbiorcom przekazu i dla każdego łatwa do wyobrażenia, czyli polska wieś, konkretniej: łąka lub pole, na których może się pojawić *rdest plamisty* jako roślina dziko rosnąca, a nawet i przydomowy ogród, kojarzący się z roślinami ozdobnymi, wymienionymi w jednej z wersji, por.: „Kie już nazwali leluje, rózycki, osty, pokrzywy, została mało rośliniecka” [Czubernat, 2018, s. 16]. Przyjazny krajobraz stanowi oczywiste przeciwieństwo obcych, egzotycznych, nieprzeniknionych miejsc biblijnych. Wszystko dzieje się w odrealnionej, nieokreślonej przeszłości, najczęściej w okolicach Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (czy też Matki Boskiej Zielnej). W tym dniu święcono bowiem bukiety z ziół, o których sporządzaniu mowa w większości wariantów legendy. Dzięki temu zyskiwały one niezwykłą moc i mogły przywracać zdrowie, czystość, a oddalać chorobę, niemoc czy nieczystość, a więc to, „co może być kojarzone z działaniem sił wrogich człowiekowi, złych duchów i demonów oraz złych ludzi” [Niebrzegowska-Bartmińska, 2010, s. 286].

W najpopularniejszej wersji opowieści drugoplanowymi bohaterami są ludzie (niekiedy tylko dziewczęta lub dzieci) zbierający zioła i kwiaty do poświęcenia bądź zmierzający do kościoła z już przygotowaną wiązką. W tych okolicznościach

13 Zebrano dziewięć wersji opowieści, w tym jedną niepełną, której nie brano pod uwagę w analizie. Informatorka nie pamiętała bowiem szczegółów.

pojawia się Matka Boska, która wędruje po Ziemi albo podąża za wspomnianą grupą osób. Maria nakazuje zerwać rdest plamisty, równie pożyteczny jak inne rośliny, widząc, że brakuje go w bukietach: „to też (weźcie)”. Por.:

Jes legynda, że że jak zbiyrali ziele świnyćić, to Matka Bosko wzięła paluszkami tyn listeczek i godo: to tyz weźcie. Od tego zostół totyz. Bardzo fajno legynda, ładno nie? Że dlatego totyz. Dlatego sie nazywo totyz, bo mówiła: to tyz weźcie. Bo zbiyrali takie same szlachetne zioła do bukietu, a ona mówi: to tyz, czyli to też (Raba Wyżna).

– A: Taki podobne było, jak t^o to sie nazywoł it^otyz.

– B: Jak?

– A: Itotyz.

– B: Itotyż.

– A: Itotyz jes. To sie brało te te ziółka... U nos tyz tu kasi¹⁴ [...]. Jak sie niesło ziele do kościoła, to godali [bedzie] zbiyrali. Dziywcynta zbiyrały kwiotki, wszystko, a Matka Bosko sła. I jesce to na tym listku jes tako corno plamka. Chyciła za tyn listek i mówiła tak, ze i t^o tyz. I t^o tego casu jes itotyz. Z takóm plamkóm, a taki mo do góry, taki taki, jak jak kwiotuszek trosecke tak (Rdzawka).

To tyn itotyz. Go do tego, do ziela sie go robiło, tego przywa... I to tak godali, ze dzieci zbiyrały, Matka Bosko sła za nimi i jesce godała: wróćcie sie dzieci i to i to tyz [?] ¹⁵. Cornóm plamke t^o otalców no i tymu. Tak godali, ze to to to pochodzi ta plamka od Matki Boskiyj (Rdzawka).

Roślina nazywa się tak dlatego, że gdy szli święcić bukiet, to Matka Boska pokazała palcem i powiedziała: „To tys!” [Radwańska-Paryska, 1992, s. 63].

Pojawiają się również takie warianty legendy, w których to Matka Boska zbiera zioła do poświęcenia czy kwiaty bądź też tylko je z zachwytem ogląda. Nie znając nazwy dostrzeżonej rośliny, wymawia ona znamienne słowa *to też* (*należy wziąć do bukietu / stworzył Bóg?*). Por.:

No to totyz mówili, że jak Matka Bosko chwyciła, że mo taki, plamke mo takóm. Mo takóm na na tym, na tyk, wysz co, liściak. Jak Matka Bosko chwyciła, że chciała to ziele pośwyńcić, to tak, że... I mówiła, że to tyz i tak. Mówili, że to sie tak nazywało totyz. Że to tak no. A jak to inaczej, to nie wiem, jak sie to nazywo (Raba Wyżna).

¹⁴ *Kasi* – ‘gdzieś (rośnie)’.

¹⁵ Niezrozumiały fragment wypowiedzi.

Mówi się, że gdy Matka Boża zbierała kwiaty, wskazała palcem, nie znając nazwy, złapała za listek, mówiąc „*to tyż*” (Dzianisz) [Kąś, 2019a, s. 131].

[...] była taka taka no lu... legenda ludowa, że chodziła Matka Boska po świecie, oglądała rozmaite rośliny i pytała się: a kto to? A kto to stworzył? No to to stworzył wszystko, Pan Jezus stworzył. Pan Bóg stworzył. Chwyliła chwastą rosnącego i mówi: a to tyś? (Raba Wyżna)

W innej wersji legendy Maria wędruje po świecie z Jezusem i nazywa z nim rośliny (lilie, różyczki, osty, pokrzywy itp.), które wyrosły dzięki boskiej mocy. Por.:

[Tata – uzup. aut.] o kozdym krzocku opowiadał różne legendy i bojecki, przypowiastrki i wartości, jako lyk abo przycynek radości cy smutku. Pokozoł nom małym roślinke i opowiadał: – To jest roślinka, ktorom nazywomy TOTYZ. Nazywo sie po książkowemu rdest plamisty, bo na listeczkach mo takie plamki. I było tak – kie Ponjezus stworzył wselniejakom zieleninke, to chodził z Matusiom i nadawoł im różne miana. Kie juz nazwali leluje, różyczki, osty, pokrzywy, została mało rośliniecka. Nojświętszo Panienka ujena listeczek w swoje święte paluski i powiado: „To tyż niech sie jakosi nazywo”. No to Syn powiado: „Dobrze, ładnie, TOTYZ!”. A plamecka od świętego paluska do dziś na roślince jest [Czubernat, 2018, s. 16].

Dzieje się to w trzecim biblijnym dniu stworzenia świata lub tuż po nim¹⁶: „kie Ponjezus stworzył wselniejakom zieleninkę” [Czubernat, 2018, s. 16], co jest oczywiście niezgodne z porządkiem historycznym (Matka Jezusa istniejąca u zarania dziejów). We współczesnych opowieściach ludowych często jednak dochodzi „do nakładania się cyklicznej i linearnej koncepcji czasu [...]”. Nie wynika to z zlekceważenia chronologii zdarzeń, ale z właściwości myślenia mitycznego, w którym łączy się wątki pochodzące z rozmaitych, nieraz odległych źródeł, czasowo odległe, ale pokrewne tematycznie” [Kocój, 2006, s. 211].

Gdy Najświętsza Panienka podchodzi do ostatniego, malutkiego ziela, ujmuje jego liść i stwierdza, że ono też (*to też*) powinno mieć jakąś nazwę. Według starotestamentowego w swej genezie aksjomatu kosmogonicznego to bowiem, co nie-nazwane, nie istnieje [Barański, 2017, s. 241]. Źródłem inwencji nominacyjnej staje się jednak nieporozumienie czy też raczej gra słów świadcząca o ludowym poczuciu humoru.

Maria, którą społeczność wiejska darzy szczególną czcią, jawi się w przytoczonych relacjach jako zwyczajna kobieta [por. Janicka-Krzywda, 1996, s. 68], niemająca nic „z rysów możnej królowej otoczonej dworem i sprawującej sądy”

16 W pozostałych wariantach są to okolice święta Matki Boskiej Zielnej.

[Piwowarczyk, 1988, s. 132]. To zatroskana o swe dzieci czuła matka [por. Pelcowa, 2004, s. 276], por. „Ponjezus [...] chodził z Matusiom” [Czubernat, 2018, s. 16], opiekunka zstępująca z Nieba po to, by pomagać i uczyć moralności [por. Janicka-Krzywda, 1996, s. 83].

Z dokonanego przeglądu wynika, że opowieści ludowe związane z roślinami i ich nazwami są wyrazem niewyczerpanej i uniwersalnej dążności człowieka do „odnalezienia formuły tłumaczącej powstanie świata [...] i wszelkich istnień” [Tomiccy, 1975, s. 21]. Naturalna potrzeba zrozumienia otaczającej rzeczywistości, nadania sensu wszelkim zjawiskom i desygnatom zapewnia bowiem harmonię ludzkiej egzystencji. To proste zgłębianie istoty rzeczy łączy się z duchowym pragnieniem dotarcia jak najbliżej *sacrum*, konsubstancjalnego z bytem i prawdą [Małachowski, 1999, s. 114], i uczynienia z niego elementu codzienności, stąd też wiara w cudownie pojawiające się na roślinie ślady czy wprowadzanie w ziemski świat osób boskich. Przeniesienie bohaterów legend ajtiologicznych z egzotycznych, obcych miejsc biblijnych bądź pozaziemskich do współczesnych realiów wiejskich, które łatwo sobie wyobrazić, jest z kolei wyrazem antropocentryzmu oraz naiwnego sensualizmu. Ten zaś, wraz z antropomorfizmem, stanowi podstawę tradycyjnej religijności ludowej, gdyż pozwala ujmować osoby boskie na podobieństwo człowieka.

Niewątpliwie „wierzenia ludowe powinny być dzisiaj tematem szczególnej troski badawczej etnografów i dialektologów” [Kobus, 2024, s. 146]. To wszakże część niematerialnego dziedzictwa narodowego stopniowo odchodząca w zapomnienie (jak wiadomo, legendy żyją, dopóki jest aktualna społeczna czy kulturowa tendencja dająca im początek), co poświadcza zanotowana niepełna wersja omawianej legendy ajtiologicznej:

Nie wiem, jakie ziele, jakie, do czego to ziele. Choćka my zbiyrały do ziyło, do do wiyńco, do do świynceńo. To mama mi gođała, ze to jes totyz. Ale co to jes totyz? No wiem, widziałak go, bo go my zbiyrały. No ze to pono babóm na na cosi, na lecynie babskie, ze to ziele było totyz. I ze go, ze zbiyrali, syćka ziele zbiyrali, ale ftośi tam wołół, ze toto tyz. Ne i totyz, do tego casu totyz (Bielanka).

BIBLIOGRAFIA

- ALEXANDROWICZ Jerzy i in., red., 1891, *Encyklopedia rolnicza*, t. 2: *Chleb–Espanceta*, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Warszawa.
- BAGIŃSKI Stefan, MOWSZOWICZ Jakub, 1963, *Krajowe rośliny trujące*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Łódź.

- BARAŃSKI Janusz, 2017, *Etnologia w erze postludowej. Dalsze eseje antyperyferyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- CZUBERNAT Wanda, 2018, *Tata nas – budorz, majster, kapelmistrz, rolnik i przyrodnik*, „Tygodnik Podhalański”, nr 25, s. 16.
- JANICKA-KRZYWDA Urszula, 1996, *Sposoby przedstawiania Matki Bożej w folklorze słownym Polskiego Podkarpacia*, w: A. Spiss, red., *Orędowniczko nasza. Kult Matki Bożej w polskiej kulturze ludowej*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Kraków, s. 68–83.
- KĄŚ Józef, 2017, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 5: *Koł-Mad*, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, Nowy Sącz.
- KĄŚ Józef, 2019a, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 11: *Śry-Wych*, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, Nowy Sącz.
- KĄŚ Józef, 2019b, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 12: *Wyci-Ż*, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, Nowy Sącz.
- KOBUS Justyna, 2024, *Kilka przesądów związanych z kobietą w ciąży i noworodkiem w świadomości językowo-kulturowej mieszkańców Wielkopolski*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 72, s. 145–159, <https://doi.org/10.26485/RKJ/2024/72/8>.
- KOCÓJ Ewa, 2006, *Świątynie, postacie, ikony. Malowane cerkwie i monastypy Bukowiny Południowej w wyobrażeniach rumuńskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- KULAK Iłona, 2022, *Ludowy obraz człowieka utrwalony w nazwach roślin. Na przykładzie leksyki górali rabczańskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- KUREK Halina, 2001, *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, w: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, red., *Język a Kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 117–122.
- KUREK Halina, 2002, *Językowy obraz Podkarpacia (na przykładzie mikrotoponimii Dukielszczyzny)*, w: M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, red., *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 139–164.
- KUREK Halina, 2004, *Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin*, w: H. Kurek, J. Labocha, red., *Studia Linguistica. Danutae Wesołowska oblata*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 129–156.
- LAMPETER Wilhelm, 1967, *Zwalczanie chwastów w produkcji nasiennej. Przewodnik do rozpoznawania najczęściej występujących obcych gatunków i najważniejszych chwastów nasiennych oraz wskazówki do ich zwalczania*, przekł. R. Moraczewski, A. Freiman, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.

- MAŁACHOWSKI Andrzej, 1999, *Objawiające się sacrum*, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław, Oficyna Wydawnicza „Signum”, Oleśnica.
- MIREK Zbigniew, PIĘKOŚ-MIRKOWA Halina, ZAJĄC Adam, ZAJĄC Maria, b.r., *Vascular Plants of Poland. A Checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski*, <http://bomax.botany.pl/ib-db/check/#gatinfo=2781> (dostęp: 10.04.2025).
- MOWSZOWICZ Jakub, 1985, *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- MOWSZOWICZ Jakub, 1986, *Krajowe chwasty polne i ogrodowe. Przewodnik do oznaczania*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- NIEBRZEGOWSKA Stanisława, zebrała i oprac., 2000, *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława, 2010, *Sakronimy w polskim ludowym obrazie ziół*, w: H. Pelcowa, red., *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosylowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 277–289.
- ORZECZOWSKA Sara, 2024, *Kobiety i rośliny w folklorze polskim*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- PELCOWA Halina, 2001, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, w: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, red., *Język a Kultura*, t. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 99–116.
- PELCOWA Halina, 2002, *Językowy obraz roślin w gwarach Lubelszczyzny*, w: W. Książek-Bryłowa, H. Duda, red., *Język polski. Współczesność. Historia*, t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 127–144.
- PELCOWA Halina, 2004, *Religia w językowej interpretacji mieszkańców wsi*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 49, s. 273–286.
- PIWOWARCZYK Dariusz, 1988, *Święto Matki Bożej Zielnej w polskich obrzędach i wierzeniach ludowych*, w: H. Zimoń, red., *Z badań nad religią i religijnością ludową*, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa, s. 132–148.
- RADWAŃSKA-PARYSKA Zofia, 1962, *Polskie nazwy góralskie roślin Tatr i Podtatrza*, w: W. Antoniewicz, red., *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, t. 4: *Historia osadnictwa i organizacja społeczna pasterstwa oraz słownictwo pasterskie Tatr Polskich i Podhala*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 195–233.
- RADWAŃSKA-PARYSKA Zofia, 1992, *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza*, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane.
- SIWICKI Stanisław, 1960, *Porównanie różnych zabiegów przy pielęgnowaniu buraków cukrowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych”, t. 81, seria A: „Roślinna”, z. 1, s. 47–102.

- TOKARSKI Ryszard, 2012, *O kilku zadaniach współczesnej semantyki leksykalnej*, w: H. Pelcowa, M. Wojtak, red., *Słowa. Style. Metody*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 247–259.
- TOKARSKI Ryszard, 2013, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- TOMICCY Joanna i Ryszard, 1975, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- WANIAKOWA Jadwiga, 2007, *Dawne polskie ziela w gwarowej szacie*, w: R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, red., *Amoenitates vel lepores philologiae*, Wydawnictwo Lexis, Kraków, s. 332–339.
- WANIAKOWA Jadwiga, 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- WIERZBICKA Agnieszka, 2009, *Świat człowieka odzwierciedlony w fitonimach*, w: I. Generowicz, E. Kaczmarska, I.M. Doliński, red., *Świat ukryty w słowach, czyli o znaczeniu gramatycznym, leksykalnym i etymologicznym*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 415–425.
- WIERZBICKA Agnieszka, 2023, *Nazwy roślin jako zwierciadło wiejskiego świata (na materiale gwary kujawskiej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.